

Sygn. akt: I C 1080/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Brzesku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agata Gawłowska-Sobusiak
Protokolant:	Paulina Wąs

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Brzesku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. (1)**

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki J. S. (1) kwotę 10 000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 3 października 2013r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

IV. odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

V. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Brzesku następujące kwoty:

- 500,00 zł (pięćset złotych 00/100) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa,

- 175,84 zł (sto siedemdziesiąt pięć złotych 84/100) tytułem 1/2 nieuiszczonego wynagrodzenia biegłego.

Sędzia

SR Agata Gawłowska – Sobusiak

Sygn. I C 1080/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 26 kwietnia 2016 r.

Powódka J. S. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwoty 20 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Nadto powódka domagała się zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 21 kwietnia 2001r. w Z. R. K. kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. o nr rej (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez nie zachowanie szczególnej ostrożności, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas jezdni zderzając się z jadącym samochodem marki P. (...) o nr rej (...) kierowanym przez T. L., a następnie zderzył się z jadącym swoim pasem ruchu z przeciwnej strony samochodem marki P. o nr rej (...) kierowanym przez J. K., który na skutek doznanych obrażeń zmarł. Sąd Rejonowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 27 grudnia 2001 r sygn. akt II K 1150/01 uznał R. K. za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i skazał na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres próby wynoszący 3 lata.

Powódka podniosła, że pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku, był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W związku z powyższymi pismami z dnia 26 sierpnia 2013r. i z dnia 13 lipca 2015r. zgłosiła pozwanemu roszczenie w kwocie 30 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka. Pozwany pismami z dnia 3 września 2013r. i z dnia 3 sierpnia 2015r. odmówił uznania jej roszczenia.

Następnie powódka podniosła, że nigdy nie poznała swoich prawdziwych dziadków, albowiem kiedy się urodziła, oni już nie żyli. Była bardzo szczęśliwa, gdy w jej życiu pojawił się nowy dziadek, prawie codziennie do niego telefonowała. Dziadek dawał jej poczucie bezpieczeństwa, troszczył się o nią tak, jakby była jego prawdziwą wnuczką, zapewniał jej różnego rodzaju rozrywki, organizował wspólne wycieczki, zabawy i spacerunki.

Powódka zapamiętała dzień wypadku dziadka jako najtragiczniejszy w jej życiu. Wiadomość o wypadku matki i dziadka początkowo nie docierała do niej. Okres po wypadku spędziła u najbliższej rodziny, widząc ich rozpacz i smutek. Ojciec powódki spędzał całe dni w szpitalu u matki. Powódka nie rozumiała, dlaczego dziadek jej nie odwiedza, nie chciała bawić się z dziećmi, wraz z babcią korzystała z pomocy psychologa.

Powódka podniosła, że obecnie jest już osobą dorosłą, ale trauma, jakiej doświadczyła, zostawiła swój ślad na całym jej życiu. Co więcej obwinia się o wypadek, gdyż w dniu, w którym do niego doszło, bardzo chciała zobaczyć się z dziadkiem. Powódka często odwiedza grób dziadka, przechowuje zabawki, które od niego dostała, wspólne fotografie.

Powódka wyjaśniła, że domaga się zasądzenia odsetek od 30-go dnia od daty zgłoszenia szkody.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zarzucił, że z racji wieku powódki w chwili wypadku J. K. oraz upływu ponad 14 lat od tamtego zdarzenia, brak jest podstawy do wypłaty zadośćuczynienia, albowiem więź z osobą zmarłą po upływie tak długiego czasu ulega zatarciu. Nadto pozwany zarzucił, że nie każdą więź należy automatycznie zaliczać do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, a kryteria ustalania bliskości powinny wynikać z pokrewieństwa. Według pozwanego, nie ulega wątpliwości, że bliższe jest pokrewieństwo pomiędzy rodzicami a dziećmi niż pomiędzy dziadkami a wnukami.

W ocenie pozwanego, niezależnie od przedstawionych zarzutów, dochodzone roszczenie jest rażąco wygórowane. Żądanie zadośćuczynienia po wielu latach od wypadku jest wyłącznie dążeniem do poprawy sytuacji finansowej powódki, kosztem pozwanego.

Zdaniem pozwanego nie jest także słuszne i uzasadnione zasądzenie odszkodowań z ubezpieczenia OC w oderwaniu od realnych możliwości odszkodowawczych sprawców szkód. Prowadzi to do bezpodstawnego różnicowania

poszkodowanych na tych w lepszej sytuacji, którzy mają możliwość uzyskania kompensacji szkód od ubezpieczyciela, i tych w sytuacji gorszej, którzy zdani są na dochodzenie roszczeń tylko od sprawców, z wynikającymi z tego ograniczonymi możliwościami finansowej kompensaty szkód.

Nadto pozwany podkreślił, że powódka w wyniku wypadku nie stała się osobą samotną. Powódka nie mieszkała wspólnie z babką A. K., która zawarła związek małżeński z J. K. w 2000 r. Doznawane przez nią odczucia po śmierci J. K. odpowiadały typowemu przeżywaniu straty przez osobę w takim wieku, tj. 5 lat, i nie wpłynęły na osłabienie jej aktywności życiowej czy rodzinnej.

W zakresie żądania co do odsetek pozwany podał, że wyrok w odniesieniu do zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny i tym samym świadczenie pozwanego staje się wymagalne dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia. Stąd odsetki mogą być naliczane w razie zwłoki w zapłacie zasądzonej sumy dopiero od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 kwietnia 2001r. w miejscowości Z., R. K., kierując samochodem M. nr rej (...) wraz z naczepą marki S. nr rej (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas jezdni zderzając się z jadącym samochodem marki P. (...) nr rej (...) kierowanym przez T. L., a następnie zderzył się z jadącym swoim pasem ruchu z przeciwnej strony samochodem marki P. nr rej (...) kierowanym przez J. K., na skutek czego J. K. w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarł, a pasażerka jego samochodu J. S. (2) doznała ran ciętych i tłuczonych twarzoczaszki z krwotokiem z nosa, złamaniem podstawy czaszki, pęknięcia śledziony, złamania lewej kości łokciowej, złamania V kości śródreżca prawego, które to obrażenia pociągnęły za sobą ciężki rozstrój zdrowia w rozumieniu choroby zazwyczaj zagrażającej życiu.

Sąd Rejonowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 27 grudnia 2001 r sygn. II K 1150/01 uznał R. K. za winnego wyżej opisanego czynu stanowiącego występki z art. 177 §2 kk i skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszącym 3 lat. Na skutek apelacji Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 20 czerwca 2002 r sygn. akt II Ka 254/02 zmienił wymieniony wyrok w ten sposób, że uchylił warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Zmarły J. K. w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia wypadku, w którym poniósł śmierć.

Dowód:

- akta Sądu Rejonowego w Tarnowie sygn. II K 1150/01, a w szczególności zalegający w nich wyrok z dnia 27 grudnia 2001r oraz wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 20 czerwca 2002r. sygn. akt II Ka 254/02,

- akta szkody nr (...), a w szczególności zalegający w nich odpis skrócony aktu zgonu J. K. – k. 33.

W dacie wypadku, posiadacz samochodu M. nr rej (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Dowód:

- akta szkody nr (...), a w szczególności zalegający w nich druk zgłoszenia szkody na osobie z ubezpieczeń OC w przypadku śmierci poszkodowanego – k. 33.

Zmarły J. K. był przyrodnim dziadkiem powódki. Po około dwuletniej znajomości, w okresie wielkanocnym 2000 r, babka rodzona powódki A. K. i wymieniony zawarli związek małżeński. Nie zamieszkali jednak wspólnie, J. K. mieszkał w T., gdzie pracował, natomiast A. K. – w Z.. J. K. przyjeżdżał do Z. w każdą sobotę, zaś w ciągu tygodnia wówczas,

gdy pozwalał mu na to harmonogram pracy. A. K. także odwiedzała męża w T.. J. K. był wdowcem, miał własne dzieci, ale nie miał biologicznych wnuków.

Dowód:

- akta szkody nr (...), a w szczególności zalegające w nich odpisy aktów stanu cywilnego – k. 33.

- zeznania świadka J. S. (2) – k. 40-41,

- zeznania świadka A. K. – k. 41-42,

- przesłuchanie powódki – k. 42-43.

Powódka J. S. (1), przyrodnia wnuczka J. K., ma obecnie 20 lat. W chwili śmierci dziadka miała 5 lat, mieszkała wraz z rodzicami w Z., w domu oddalonym o około 500 metrów od miejsca zamieszkania babki A. K..

Powódka traktowała J. K. jak prawdziwego dziadka, tym bardziej, że jej biologiczni dziadkowie zmarli przed jej urodzeniem. Za każdym razem, gdy J. K. przyjeżdżał do Z., powódka wraz z matką odwiedzała dziadków i często zostawała u nich na noc. J. K. chętnie bawił się z powódką, dawał jej prezenty, zabierał na wycieczki. Kiedy J. K. nie mógł przyjechać do Z., telefonowali do siebie. Powódka wraz z babką odwiedzała J. K. także w T. np. przy okazji uroczystości rodzinnych.

Informacja o śmierci J. K. była przez dłuższy czas ukrywana przed powódką, dlatego początkowo myślała, że dziadek przebywa w szpitalu, tak jak jej matka, która ucierpiała w wypadku. Kiedy matka powódki wróciła do domu, nikt już nie jeździł do dziadka, rzadziej o nim mówiono. Kiedy powódka dowiedziała się o śmierci dziadka płakała, pytała dlaczego tak się stało, ta sytuacja była dla niej niezrozumiała. W pierwszym okresie po śmierci dziadka powódka bardzo odczuwała jego brak, ich wspólnych zabaw i wycieczek, często go wspominała. Smutek powódki pogłębiał fakt, że w domu nikt się nie śmiał, nikt się z nią nie bawił. Uwaga ojca była skupiona na żonie, która w wyniku wypadku była w złym stanie fizycznym i psychicznym. Gdy powódka uczęszczała do I klasy szkoły podstawowej nauczycielka zwróciła uwagę na jej niepokojące zachowanie przejawiające się problemami ze skupieniem uwagi na lekcjach, nasilonymi atakami lęku, niepokoju i szkolnymi trudnościami adaptacyjnymi.

W okresie od marca do lipca 2006 r. powódka leczyła się w (...) dla Dzieci w B. z powodu zaburzeń emocjonalnych i lękowo- depresyjnych na tle traumatycznych przeżyć związanych z wypadkiem matki i dziadka. Stwierdzono u niej poziom lęku na granicy dezintegracji psychotycznej. Psycholog zalecił wówczas organizowanie powódce czasu tak, aby nie myślała o negatywnych przeżyciach związanych z wypadkiem. Powódka była także leczona farmakologicznie.

W dalszym okresie życia powódka podjęła naukę w liceum w T.. Wówczas często odwiedzała grób dziadka, szczególnie gdy miała jakieś problemy.

Obecnie J. S. (1) jest studentką II roku filologii włoskiej (...)(...)w K., gdzie wynajmuje mieszkanie wraz z koleżankami. Powódka pozostaje na utrzymaniu rodziców. Od dwóch lat powódka ma chłopaka, który jest dla niej wsparciem.

Powódka nadal wspomina dziadka, opowiada o nim swojemu chłopakowi, przechowuje jego fotografie, a w szczególności podarowaną przez niego lalkę. Gdy powódka przyjeżdża do domu rodzinnego, odwiedza grób dziadka w T..

Dowód:

- akta szkody nr (...), a w szczególności zalegające w nich: odpis skrócony aktu urodzenia powódki, zaświadczenie zp. (...) z dnia 18 maja 2013r – k. 33.

- zeznania świadka J. S. (2) – k. 40-41,

- zeznania świadka A. K. – k. 41-42,

- przesłuchanie powódki – k. 42-43.

Powódka prezentuje osobowość głęboko neurotyczną- lękową, ukształtowaną w wyniku długotrwałej deprywacji podstawowych potrzeb psychicznych w dzieciństwie powstałych po wypadku, w którym zmarł dziadek, a matka została ciężko ranna. Powódka funkcjonuje w stanie wzmożonego napięcia, pogotowia lękowego, stale czuje się niepewnie, bezradna w poczuciu nierealnie grożącego jej niebezpieczeństwa. W relacjach interpersonalnych powódka często jest nieufna, drażliwa. Ogólnie powódka jest osobą refleksyjną, wrażliwą.

Jak stwierdził biegły psycholog, dla wówczas 5-letniej powódki nie miał znaczenia fakt, że J. K. nie był jej biologicznym dziadkiem. Powódka traktowała go jak rodzzonego dziadka i była z nim faktycznie emocjonalnie związana. Powódka bardzo przeżyła śmierć dziadka, która znacząco wpłynęła na jej życie. Udział dziadka w życiu powódki mógł mieć funkcję kompensacyjną, wyrównując niedobory zaspokajania potrzeb psychicznych dziecka ze strony rodziców.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii mgr B. R. z dnia 16 marca 2016 r i 20 kwietnia 2016 r – k. 46-49, 72.

Przed wytoczeniem powództwa, pismami z dnia 26 sierpnia 2013 r i z dnia 13 lipca 2015 r powódka zgłosiła pozwanemu swoje roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za śmierć przyrodniego dziadka, wnosząc o przyznanie z tego tytułu kwoty 30 000, 00 zł. Pozwany decyzjami z dnia 3 września 2013 r, z dnia 19 listopada 2014 r i z dnia 3 sierpnia 2015 r odmówił przyznania jej zadośćuczynienia.

Dowód:

- akta szkody nr (...), a w szczególności zalegające w nich zgłoszenie roszczeń z dnia 26 sierpnia 2013r, 13 lipca 2015 r i decyzje pozwanego z dnia 3 września 2013 r, 19 listopada 2014 r, 3 sierpnia 2015r – k. 33.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach szkody nr (...) oraz aktach Sądu rejonowego w Tarnowie sygn. II K 1150/01.

Orzeczenia sądowe, jako dokumenty urzędowe, korzystały z domniemania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Z kolei akta szkody zawierały dokumenty prywatne, ale żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności.

Podstawą ustaleń Sądu była także opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, o którą zwrócił się Sąd z urzędu. Opinia została sporządzona w oparciu o badanie powódki, w odpowiedzi na zarzuty biegła wymieniła testy psychologiczne które były podstawą wydania opinii. Zdaniem Sądu opinia została sporządzona w sposób fachowy, a wnioski z niej płynące są jasne i logiczne. Sąd nie miał podstaw, aby kwestionować rzetelność tej opinii.

Odnośnie zeznań świadków J. S. (2) i A. K. oraz przesłuchania powódki, to zeznania tych osób były spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Wymienione osoby przedstawiały stan emocjonalny powódki przed jak i po wypadku. Zeznania tych osób co do faktów związanych z relacjami pomiędzy powódką a przyrodnim dziadkiem mieszczą się w granicach doświadczenia życiowego. Widać, że zarówno powódka jak i świadkowie, nie wyolbrzymiają faktów mających miejsce tuż po wypadku, w okresie żałoby i na chwilę obecną. Nadto okoliczność podjęcia przez powódkę terapii psychologicznej potwierdza zaświadczenie z poradni zdrowia psychicznego.

Sąd zważył co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka J. S. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwoty 20 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, a to w związku z krzywdą, jakiej doznała na skutek śmierci przyrodniego dziadka J. K. w wypadku z dnia 21 kwietnia 2001r.

W obecnym stanie prawnym, podstawę roszczenia o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym stanowi obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 kc. Zgodnie z tym przepisem Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego w wypadku odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie oznacza to jednak, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 3 sierpnia 2008r. nie istniała podstawa do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

W świetle ugruntowanego już stanowiska judykatury unormowanie zawarte w art. 446 § 4 kc jest tożsame z unormowaniem z art. 448 kc, który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. To co odróżnia przytoczone przepisy, to możliwość zastosowania, z uwagi na umiejscowienie wypadku na osi czasu. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc, gdy śmierć nastąpiła na skutek wypadku, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r, zaś na podstawie art. 446 § 4 kc – po dniu 3 sierpnia 2008 r. Dodanie art. 446 § 4 kc wprowadziło jedynie zmiany w sposobie realizacji roszczenia (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 OSNC 2012, nr 1, poz. 10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09 OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, wyrok SN z dnia 25 maja 2011 II CSK 537/10, wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11 LEX).

Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - w wypadku komunikacyjnym – stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi.

Na uwagę zasługuje wyrok w którym podkreślono, że „rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa (...) Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc.” (por.: wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010r. sygn. IV CK 307/09 LEX).

Zauważyć należy, iż osoba bliska zmarłemu jest poszkodowana bezpośrednio i może dochodzić naprawienia własnej krzywdy związanej z naruszeniem jej własnego dobra osobistego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011r. III CZP 32/11 LEX). Co więcej, roszczenia o zadośćuczynienia z art. 448 kc może dochodzić nie tylko osoba najbliższa z kręgu rodziny, ale także inny podmiot, nie związany rodzinną więzią prawną, po wykazaniu istnienia stosunku bliskości oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy utratą osoby bliskiej a powstałą w wyniku takiego zdarzenia krzywdą (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014r. V CSK 320/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2015r. VI ACa 769/14 LEX). O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kro (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011r. III CSK 279/10 LEX).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, że powódka była związana emocjonalnie ze zmarłym tragicznie na skutek wypadku J. K.. Fakt, iż nie był on biologicznym dziadkiem powódki jest właściwie bez znaczenia. Zawierając związek małżeński z babcią powódki, J. K. nie posiadał jeszcze własnych wnucząt, i być może właśnie to sprawiło, że traktował powódkę jak rodzoną wnuczkę. J. K. poświęcał jej uwagę, bawił się z nią, urozmaicał czas organizując wycieczki, obdarowywał prezentami. Faktycznie J. K. był dla powódki kochającym dziadkiem, którego ona nigdy nie miała. Także powódka traktowała go jak rodzzonego dziadka, zbudowała z nim relacje, których wcześniej nie miała możliwości zaznać.

Przesłanką zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego na podstawie art. 448 kc jest, aby naruszenie to spowodowane zostało bezprawnym i zawinionym działaniem sprawcy, przy czym zarówno z winy umyślnej jak i nieumyślnej. (por.: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/2000 LEX).

W przedmiotowej sprawie sprawca wypadku z dnia 21 kwietnia 2001 r, R. K., został uznany winnym tego, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas jezdni zderzając się z jadącym samochodem kierowanym przez T. L., a następnie zderzył się z jadącym swoim pasem ruchu z przeciwnej strony samochodem kierowanym przez J. K., który na skutek doznanych obrażeń zmarł. Zatem sprawstwo i wina R. K. nie budzą wątpliwości. Z kolei wymieniony zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności uzasadniają żądanie powódki co do zasady.

Osobne zagadnienie stanowi natomiast wysokość zadośćuczynienia należnego powódce. Stosowanie do art. 448 kc, kompensacie podlega doznana krzywda. W przypadku naruszenia dobra osobistego poprzez zerwanie więzi rodzinnych krzywdę tę wyraża w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci bliskiej osoby. Należy podkreślić, iż krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Dlatego każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna się opierać na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach osoby pokrzywdzonej. Stąd miarą cierpienia wywołanego nagłą śmiercią osoby bliskiej winny mogą być okoliczności zewnętrzne, które dadzą się w jakiś sposób zweryfikować. Judykatura wskazuje na takie okoliczności jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, konsekwencje jakie w życiu osoby najbliższej spowodowała ta śmierć, sposób adaptacji w środowisku w zmienionej dla tych osób rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/2010, Lex nr 898254, SN z dnia 10 maja 2012r. IV CSK 416/11, Lex 1212823). Przytoczone kryteria oceny mają jedynie charakter ogólny i rozstrzygające znaczenia mają okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej. Tylko, bowiem rozważnie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por.: wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2005 IC CSK 99/05 LEX).

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż powódka była związana emocjonalnie ze zmarłym tragicznie na skutek wypadku J. K.. J. K. stał się dla powódki osobą szczególnie ważną, traktowała go jak rodzzonego dziadka, twierdzi, że miała z nim lepsze relacje niż z rodzonym ojcem. Wiadomość o śmierci dziadka była dla powódki wielkim przeżyciem, odczuwała ból i żal, nawet żal do Boga. Wskutek śmierci dziadka powódka doznała naruszenia dobrostanu emocjonalnego i żadną miarą nie może tego deprecjonować fakt, że w chwili śmierci dziadka miała zaledwie 5 lat. Niewielki wiek powódki i wiążący się z tym brak zrozumienia utraty dziadka nie umniejsza, a wręcz potęguje rozmiar doznanej przez nią krzywdy. Ostatecznie powódka musiała być poddana terapii psychologicznej. Jak podkreślił biegły psycholog, powódka nie uzyskała od zmarłego pomocy i wsparcia w dalszym życiu, co przy jej sytuacji rodzinnej było szczególnie wskazane. Aktualnie powódka jest zagubiona emocjonalnie, brak jej autorytetu osoby znaczącej, która stanowiłaby oparcie psychiczne i rzeczywiste. Swoją sytuację rodzinną powódka ocenia dość krytycznie, przez lata odczuwała bowiem brak zainteresowania jej osobą ze strony rodziców. Na tym tle widać wyraźnie, że powódka upatruje w zmarłym dziadku osobę, która potrafiłaby ją zrozumieć, na którą mogłaby liczyć. Bez wątplenia powódka kultuwuje i pielęgnuje pamięć o zmarłym dziadku. Powódka często wspomina dziadka, odwiedzała jego grób, w jej pokoju nadal znajduje się zdjęcie ze wspólnej wycieczki, a jako pamiątkę po nim zachowała lalkę, którą od niego dostała.

Z drugiej strony, dla określenia wysokości zadośćuczynienia nie jest obojętny upływ czasu od momentu naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 3 kwietnia 2014r., I ACa 139/14, LEX nr 1554696). W przedmiotowej sprawie między wypadkiem, w wyniku którego śmierć poniósł J. K., a wniesieniem pozwu minęło prawie 15 lat. Jest rzeczą naturalną, że wraz z upływem czasu ujemne doznania związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają osłabieniu. Nadto należy podkreślić, że po śmierci dziadka powódka nadal wychowywała się i żyje w pełnej rodzinie, ma ojca i matkę. Powódka podjęła studia, obecnie może liczyć na wsparcie chłopaka. Jak zaznaczył biegły psycholog, śmierć dziadka była tylko jednym z czynników, które mogły mieć wpływ na występujące u powódki zaburzenia sfery emocjonalnej. Znaczący wpływ miało także odrzucenie uczuciowe przez ciężko ranną w wypadku matkę i skoncentrowanie się ojca na stanie żony oraz ignorowanie potrzeb córki w tym okresie. Nie można także pominąć faktu, że J. K. przed śmiercią nie zamieszkał na stałe z babką powódki, do jej domu przyjeżdżał tylko na weekendy, a więc jego kontakty z powódką siłą rzeczy były ograniczone. To z pewnością sprawiło, że powódka łagodniej odczuła sytuację, w której dziadek całkowicie zniknął z jej życia.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że adekwatnym do krzywdy doznanej przez powódkę będzie **zadośćuczynienie w kwocie 10 000, 00 zł**. Należy podkreślić, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, stanowić odpowiedni ekwiwalent doznanej krzywdy, a także być utrzymane w rozsądnych granicach. Z praktyki orzeczniczej tutejszego Sądu wynika, że kwoty tego rzędu zasądzane są w podobnych sprawach (por.: akta tut. Sądu I C 162/14).

Odsetki za opóźnienie w zapłacie od wymienionej kwoty, zasądzono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 455 i art. 817 § 1 od dnia 3 października 2013r.

Zadośćuczynienie jest świadczeniem bezterminowym, płatnym niezwłocznie po wezwaniu. Stąd, co do zasady, odsetki od zasądzanej kwoty należne są od daty wezwania do zapłaty zadośćuczynienia w określonej kwocie. Zasada ta może zostać przełamana tylko wówczas, gdy zasądzona kwota zadośćuczynienia istotnie odbiega od tej, jaka byłaby należna w przeszłości. Tylko w takim wypadku zasadnym jest zasądzenie odsetek od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia wyrokiem sądu (por. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2001r. I CKN 18/99; Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 października 2012r. I ACa 782/12; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2015r. I ACa 306/15).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany dysponował wszystkimi koniecznymi dowodami, na podstawie których już na tamtym etapie możliwe było wyjaśnienie okoliczności koniecznych do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń oraz wyliczenie wysokości świadczenia. Dlatego też zarzuty pozwanego w tym zakresie nie mogły zostać uwzględnione.

Powódka zgłosiła pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 26 sierpnia 2013 r. W aktach szkody brak jest potwierdzenia otrzymania tego pisma przez pozwanego, stąd za datę miarodajną zgłoszenia szkody i wezwania do zapłaty należało przyjąć datę decyzji pozwanego z dnia 3 września 2013 r odmawiającej przyznania zadośćuczynienia. Zatem odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należą się od upływu 30 –dni od doręczenia zgłoszenie/wezwania, czyli do dnia 3 października 2013 r.

W tym stanie rzeczy na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 100 kpc.

Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 400, 00 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17, 00 zł. Takie same koszty poniosła pozwana, a to: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 400, 00 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17, 00 zł. Ponieważ powódka wygrała proces w 50%, koszty procesu między stronami wzajemnie zniesiono.

Na koszty nieuszczone przez strony złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1 000, 00 zł i wynagrodzenie biegłego w kwocie 351, 67 zł. Sąd odstąpił od obciążania powódki tymi kosztami, zaś od pozwanego nakazał pobrać 50% tych kosztów, a to: kwotę 500, 00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu i kwotę 175, 84 zł tytułem wynagrodzenia biegłego.

B., dnia 16 maja 2016r. SSR Agata Gawłowska- Sobusiak

Potwierdzam, że jest to projekt uzasadnienia sporządzony przez asystentkę sędziego Renatę Janus.